

Jan Orłowski

Zapomniane polskie przekłady z Puszkina

Studia Rossica Posnaniensia 21, 145-157

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZAPOMNIANE POLSKIE PRZEKŁADY Z PUSZKINA

THE FORGOTTEN POLISH TRANSLATIONS OF PUSHKIN

JAN ORŁOWSKI

ABSTRACT. In this article the author focussed his attention on the unknown or forgotten translations of Pushkin's poetry which were written by various Polish poets in the 19th century. The author discusses translations omitted in the bibliography *Pushkin in Poland* by M. Toporowski, within them the translations by Wincenty Korotyński which are to be found in a manuscript form.

Jan Orłowski, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej, Instytut Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4, 20-031 Lublin, Polska-Poland.

Aleksander Puszkina żył i tworzył w kręgu oddziaływania kultury polskiej jego czasów i zetknął się osobiście z przebywającymi w Rosji wieloma znanymi Polakami, wśród których byli Mickiewicz, Maria Szymanowska, Aleksander Orłowski i wielu innych. Tematyka polska odbiła się w kilku utworach Puszkina (*Fontanna Bachczyseraju*, *Borys Godunow*, *Do hr. Olizara*, *Oszczercem Rosji*, *Rocznica Borodina*, *Był tu wśród nas...*, *Twój rozum światłu oświecenia uległ...*). Niektóre z nich dedykował autor znanym Polakom, w innych wyrażał swój stosunek do powstania listopadowego¹. Wejście poety rosyjskiego w orbitę spraw polskich pogłębiło zainteresowanie Polaków jego osobą i spuścizną literacką. Talent Puszkina bardzo wcześnie dostrzegli i docenili polscy tłumacze poezji rosyjskiej. Już za życia poety przekładali jego utwory m.in. Mickiewicz, Antoni Edward Odyniec, Aleksander Chodźko, Ignacy Despot Zenowicz.

Popularność dzieł Puszkina w polskim życiu literackim najbardziej wnikliwie i systematycznie badał Marian Toporowski. Wydana w 1950 r. jego bibliografia *Puszkina w Polsce* stanowi gruntowne kompendium wiedzy o polskich przekładach z Puszkina i o poświęconych mu pracach polskich autorów w okresie od 1820 do 1949 roku². Walory naukowe owej pracy natychmiast dostrzegli

¹ Temat Puszkina a Polska najobszerniej potraktowany został w następujących powojennych pracach: A. Dworski, *Puszkina w kręgu kultury polskiej*, Wrocław 1983; A. W. Kuszakow, *Puszkina i Polska*, Tuła 1978. Z dawniejszych prac wymieniam m.in.: W. Łednicki, *Dookoła przeciwpolskiej trylogii Puszkina*. W: W. Łednicki, Aleksander Puszkina. Studia, Kraków 1926, s. 36 - 161.

² M. Toporowski, *Puszkina w Polsce. Zarys bibliograficzno-literacki*, Warszawa 1950. Studium tegoż autora pt. *Puszkina w polskiej krytyce i przekładach* ukazało się tuż przed wybuchem wojny w pracy: *Puszkina 1837 - 1937*, Kraków 1939.

recenzenci, wśród nich Janina Preger³ i tak wytrawny bibliograf jak Piotr Grzegorzczak, który pisał w 1950 r.: „Rzadko zdarza się bibliografia tak odkrywczą, instruktywną i ciekawą, sporządzoną z taką pasją i znanstwem oraz nakładem trudu, jak rzecz Toporowskiego. Zarazem stanowi ona przykład jak wiele może dać nauce sumienna analityczna bibliografia”⁴.

Z materiałów opublikowanych przez Mariana Toporowskiego wynika, że niezależnie od politycznych wstrząsów, które kształtowały polsko-rosyjskie stosunki literackie w XIX wieku, Puszkina był w owym czasie — co podkreślał już Tadeusz S. Grabowski — częściej tłumaczony na polski niż na jakikolwiek inny język słowiański⁵.

Jak już wspomniano, bibliografia M. Toporowskiego ma fundamentalne znaczenie dla badaczy dziejów sławy literackiej Puszkina w Polsce. Mimo całej sumienności naukowej jej autora wystąpiły wszakże w owej bibliografii liczne przeoczenia, które zasygnalizowano po jej opublikowaniu. Piotr Grzegorzczak w cytowanej recenzji wskazał, że Toporowski nie wymienił dokonanego przez Franciszka Zatorskiego tłumaczenia dumki *Talizman*, wydrukowanej w 1833 r. w *Pieniach lirycznych i religijnych* tegoż poety oraz wolnych przekładów Placyda Jankowskiego, który w 1841 r. przyswoił polszczyźnie Puszkiniowską *Rusalkę* i *Utana* (chodzi o balladę *Gusar*)⁶. Nie uwzględnione przez Toporowskiego pojedyncze puszkiniada polskie omawiali w oddzielnych artykułach Janusz Odrowąż-Pieniążek (komedia Gustawa Zielińskiego *Panna-włościanka* na podstawie Puszkiniowskiej opowieści *Barysznia-kriestjanka*), Maria Podraza-Kwiatkowska (*Złota rybka* Jana Lemańskiego — wydana w 1919 r. przeróbka Puszkiniowskiej *Skazki o rybakie i rybkie*) i Jan Orłowski (wiersz *Więzień* w przekładzie Julii Dicksteinówny z 1919 r.)⁷.

Nie są to jednak wszystkie luki w bibliografii Toporowskiego. Dalsze poszukiwania pozwoliły odnaleźć inne godne uwagi puszkiniada, których nie uwzględnia wspomniana praca. Przypomnienie tych puszkiniadów rozpoczniemy od tłumaczeń, które zachowały się tylko w rękopisie. Jak wiadomo, Toporowski umieścił w swej bibliografii dział pt. *Wiadomości o rękopisach przekładów*, w którym podał informacje o tłumaczeniach Bronisława Szwarcego,

³ J. Preger, *Marian Toporowski: Puszkina w Polsce. Zarys bibliograficzno-literacki*, „Twórczość” 1951, nr 7, s. 161 - 166.

⁴ P. Grzegorzczak, *Marian Toporowski: Puszkina w Polsce. Zarys bibliograficzno-literacki*, „Pamiętnik Literacki” 1950, z. 2, s. 421 - 429.

⁵ T. S. Grabowski, *Jeszcze raz o Puszkiniadzie w Polsce*, „Życie Słowiańskie” 1946, nr 7 - 8, s. 213 - 215.

⁶ P. Grzegorzczak, op. cit., s. 425 - 426.

⁷ Zob. J. Odrowąż-Pieniążek, *Nieznane puszkiniada polskie*, „Pamiętnik Teatralny” 1955, z. 2, s. 168 - 178; M. Podraza-Kwiatkowska, *Niezauważony tłumacz Puszkina*, „Pamiętnik Literacki” 1956, z. 1, s. 199 - 202; J. Orłowski, *Zapomniany przekład z Puszkina (wiersz „Więzień”)*, „Poezja” 1969, nr 11, s. 43 - 44.

Juliana Bartoszewicza, Juliana Dobrowolskiego, Edwarda Padlewskiego, Andrzeja Janowicza, Wiktora Gomulickiego, Jerzego Lieberta, Jerzego Kamila Weintrauba⁸.

W tym rejestrze brak Wincentego Korotyńskiego (1831 - 1891), który zapowiadał się jako ciekawy interpretator liryki Puszkina. U Toporowskiego figuruje on jedynie jako autor artykułu o tym poecie rosyjskim, a nie jako tłumacz jego wierszy. Jego przekłady z Puszkina przechowały się w rękopisie, nigdy nie były publikowane i z tego chociażby względu nie mogły być dostrzeżone przez bibliografa.

Wincenty Korotyński, poeta i dziennikarz samouk, był w swoim czasie sekretarzem Władysława Syrokomli i pod jego patronatem uczył się rzemiosła literackiego. Dokonane przez niego spolszczenia dwóch utworów Puszkina powstały w 1854 r. w Wilnie. Tłumacz liczył wówczas zaledwie dwadzieścia trzy lata i dopiero wkraczał na arenę literacką. W liście do redakcji miesięcznika „Biblioteka Warszawska”, którą kierował wówczas Kazimierz Władysław Wójcicki, Korotyński proponował pismu swe przekłady z Puszkina pisząc: (list ów zostaje tu przytoczony w całości).

Wilno, dnia 17/29 grudnia 1854 r.

Do Redakcji Biblioteki Warszawskiej

W przekonaniu, że dobre choć nieudolne chęci w zawodzie piśmienniczym pozyszczą wyrozumiałość Ludzi światowych, stojących u steru naszej literatury, ośmielam się przedłożyć Szanownej Redakcji mą prośbę. Chodzi o wydrukowanie w Bibliotece załączonych na obrocie parę przekładów pomniejszych poezyj Puszkina. Jeżeli nie wysoka ich wartość i artystyczność przekładu, świetne przynajmniej imię ich autora może przemówi za nimi. Gdyby Redakcja raczyła pobrażliwie przyjąć mą gotowość, rad bym kiedy niekiedy wystąpił z jakimś ulotnym wierszykiem na zaszczytnie znanych i dobrze zasłużonych krajowemu piśmiennictwu Jej kartach⁹.

Wincenty Korotyński.

Korotyński przyswoił polszczyźnie dwa wiersze Puszkina: *Echo* i *Więzień*. Tłumaczenia swe podpisał pseudonimem Borzywój Korotaj. Obydwa wymienione utwory miały już w XIX wieku kilka polskich wersji, a pierwszym polskim interpretatorem *Więźnia* był Syrokomla, który przełożył ten wiersz w 1847 r., nadając mu tytuł *Orzeł*. Późniejsze tłumaczenia wyszły spod pióra Juliana Sołtyka-Romańskiego i Wiktora Gomulickiego. Oto jak brzmi nie znana polska translacja Puszkiniowskiego *Więźnia*, której autorem jest Korotyński (w wierszu zachowano ówczesną pisownię):

⁸ M. Toporowski, *Puszkini w Polsce...*, s. 128 - 135.

⁹ Rękopis Biblioteki PAN w Krakowie, sygn. 71 i. Tamże i przekłady *Echa* i *Więźnia* Puszkina.

Więzień
(z *Puszkina*)

Z wilgotnej ciemnicy szlę oczy sieroco:
Pod oknem, za kratą, orłociem schwycony,
Mój smutny towarzysz skrzydłami trzepioce
I krwawy swój pokarm gniewnemi rwie szpony.

Pożera i w okno szle wzrok tajemniczy,
Jak gdyby myśl moją odgadnął i dzieli,
I wabiąc mię k'sobie spogląda i krzyczy,
I zda się wymawia: „Czas, byśmy wzlecieli!”

„My wolni ptaszki — więc dalej, jedyny!
Tam, kędy lodowce kąpią się w chmurze,
Tam, kędy lśnią morza błękitne krainy,
Tam, kędy bujają orłowie i burze!”

Na tle innych dziewiętnastowiecznych polskich przekładów *Więźnia* jest to utwór całkiem udany, chociaż we współczesnym odczuciu brzmią nieco sztucznie użyte przez Korotyńskiego niektóre formy gramatyczne. Istotne jednak jest to, że jest to tłumaczenie bardzo adekwatne, niemal dosłowne — a jego autor — co było wówczas rzadkością — zrezygnował z wiersza sylabicznego i wiernie odtworzył amfibrachiczną miarę oryginału.

Z bibliografii Toporowskiego wynika, że pierwszy przekład Puszkiniowskiego *Echa* opublikował Władysław Bełza w 1872 roku¹⁰. Dużo wcześniej, gdyż już w 1854 roku, zmagął się z tym arcydziełem liryki Puszkina początkujący poeta Wincenty Korotyński. Oto jego próba odtworzenia *Echa* w polszczyźnie (również i ten tekst przytaczam z zachowaniem pisowni właściwej rękopisowi):

Echo
(z tegoż)

Czy zwierze ryczą w gęstwinach drzewa,
Czy rogi trąbią, burza rozgrzmiewa,
Czy gdzieś w dolinie zanuci dziewa —
Śpiesząc z odgłosem na każdy dźwięk,
W próżni powietrza wnet się rozlewa
Twój rzewny jęk.

Sluchasz, jak gromy biją w oddali,
Jako bałwany klaszczą na fali,
Jak krzyczą wiejscy pasterze mali —
I wnet odpowiedź dajesz im w głos;
Lecz oni nigdy ci jej nie dali...
To piewcy los!

Borzywój Korotaj

¹⁰ M. Toporowski, *Puszkini w Polsce...*, s. 63.

Gdyby wyeliminować z tego wiersza pewne nieporadności językowe (np. „w gestwinach drzewa”, „w próżni powietrza”), wówczas mielibyśmy do czynienia z udanym tłumaczeniem. Cechą najważniejszą dokonanych przez Korotyńskiego interpretacji lirycznych utworów Puszkina było staranne odtworzenie wersyfikacyjnych właściwości ich pierwowzorów — przy rezygnacji wszakże z niektórych rymów męskich.

Nie wiadomo, z jakich powodów przekłady Korotyńskiego nie ukazały się w „Bibliotece Warszawskiej”. Nie zawierał ich też wydany w Wilnie w 1857 r. jego zbiorek poezji pt. *Czym chata bogata, tym rada*¹¹. Jako tłumacz poezji rosyjskiej (pojedyncze wiersze Bieniediktowa i Pawła Kukulnika) zadebiutował Korotyński w trzy lata później na łamach „Teki Wileńskiej”, w której zamieszczał również przeglądy czasopism rosyjskich¹².

Jednym z pierwszych polskich tłumaczy Puszkina był Franciszek Kowalski (1799 - 1862), poeta i uczestnik powstania listopadowego, autor wielu znanych pieśni patriotycznych. Do poezji Puszkina sięgnął w okresie powstania 1830 - 1831, trawestując jego wiersz *Wolności siewca...* (inc. wersji oryginalnej: *Swobody siejatiel pustynnyj...*). Kowalski zatytułował swój wiersz *Do narodów* (*Myśl z Aleksandra Puszkina*), który to tytuł nie ma odpowiednika u rosyjskiego poety. Autor właściwie przełożył tylko drugą strofę oryginału, którą rozszerzył o dwa wersy, ale w zasadzie nie zmienił jej treści. Na kanwie wybranej zwrotki z Puszkina osnuł Kowalski swój wiersz *Do narodów*, przytoczony niżej w pełnym brzmieniu:

Do narodów
(*Myśl z Aleksandra Puszkina*)

Paście się dobrze, narody,
Obca wam sława i cześć;
Trzodzie nie trzeba swobody,
Trzeba ją strzyc, bić i jeść.
Trzoda się światłem nie chlubi,
Niech i tysiące trwa lat;
W swej poziomości cóż lubi?
Jarzmo, brzękadło i bat.

Puszkin napisał *Wolności siewcę...* w roku 1823 w związku ze stłumieniem powstania narodowego w Hiszpanii przez wojska francuskie. Tenże poeta, który tak gniewnie zareagował na powstanie listopadowe znaną „antypolską trylogią”, nie mógł nawet przypuszczać, że jego *Wolności siewca...* w interpretacji polskiego powstańca wejdzie do polskiej poezji wolności-

¹¹ W. Korotyński, *Czym chata bogata, tym rada. Kilka poezyj...* Z przedmową Władysława Syrokomli, Wilno 1857.

¹² Zob. *Zwiercadlo prasy. Czasopisma polskie XIX wieku o literaturze rosyjskiej*, pod red. B. Galstera i in., Wrocław 1978, s. 130.

wej¹³. M. Toporowski odnotował to puszkiniatum pod rokiem 1880, ale nie identyfikował owego wiersza powstańczego poety z pierwowzorem rosyjskim *Swobody siejatel pustynnyj*...¹⁴

Nie został natomiast dostrzeżony przez Toporowskiego inny wolny przekład Kowalskiego z Puszkina — opublikowany w 1839 r. wiersz *Pożegnanie (Z rosyjskiego)*. Jego pierwowzorem jest powstały w 1830 r. liryk *Proszczanie (W poslednij raz twój obraz miłyj...)*. Oto polska wersja tego utworu w interpretacji Kowalskiego:

*Pożegnanie
(Z rosyjskiego)*

Ostatni raz
Twym lubym darz mnie widokiem:
Dziś, dziś postrzegam uśmiech twój złoty,
I głosu twego słyszę pieszczoty:
Ach! może tęsknym widzę cię okiem
Ostatni raz!

Ostatni raz
Słoneczne widzę promienie:
Dni me wiosenne gasną w swym kwiecie;
Bez ciebie szczęścia nie znam na świecie
Ach! przyjm o luba, moje westchnienie
Ostatni raz!¹⁵

Z występującej w pierwszym wersie Puszkiniowskiej frazy „ostatni raz” Kowalski uczynił motyw przewodni swego wiersza, którego treść sztambuchowa jest tu wyjątkowo banalna. Tłumacz wprowadził obce zupełnie oryginalowi sentymentalne westchnienia „Ach!” i pożegnalne wykrzykniki „Ostatni raz!” Piętnastu linijkom tekstu Puszkina nie odpowiada znaczeniowo dwanaście wersów w wolnym tłumaczeniu Kowalskiego, który świadomie nie dbał o wierność przekładu, lecz starał się jedynie obcy utwór „przepolszczyć” oraz „przyswajać i ubierać po naszemu”¹⁶. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że jako pierwszego i jedyne tłumacza *Pożegnania* Marian Toporowski wymienia Juliana Tuwima, który przełożył ten wiersz dopiero w 1929 r.¹⁷ W rzeczywistości zaś pierwsza polska wersja tego utworu, wprawdzie niezbyt udana, powstała — jak widzieliśmy — o całe dziewięćdziesiąt lat wcześniej.

W bibliografii Toporowskiego nie zostało odnotowane tłumaczenie Puszkiniowskiego wiersza *Do Licyniusza*, mimo iż powstało ono już w 1854 r. i wyszło

¹³ Wiersz F. Kowalskiego *Do narodów (Myśl z Aleksandra Puszkina)* opublikowany był w książce: *Wspomnienia roku 1830 - 31*. Zebrał i wydał J. Horoszkiewicz, z. I, Lipsk 1880, s. 105.

¹⁴ M. Toporowski, *Puszkini w Polsce...*, s. 65.

¹⁵ F. Kowalski, *Fraszki, pisane od 1824 do 1828*, Lwów 1839, s. 104.

¹⁶ Zob. F. Kowalski, *Wspomnienia (1819 - 1823)*, Kijów 1912, s. 213.

¹⁷ M. Toporowski, *Puszkini w Polsce...*, s. 92.

spod pióra Władysława Syrokomli. Bibliograf wymienił dwa przekłady tego poety z Puszkina — *Gracze* i *Orzeł* (tj. *Więzień*), drukowane w dziełach zebranych Syrokomli, które ukazały się w 1872 r.¹⁸ Oprócz wymienionych dwóch utworów Puszkina w tym samym dziesiątym tomie tegoż wydania *Poezji* Syrokomli, w dziale „Dodatek”, znalazł się również wiersz *Do Licyniusza. Satyra w rodzaju Horacjuszowym (Z Puszkina)*¹⁹. Nie został on jednak dostrzeżony przez Toporowskiego, jak się wydaje, chyba dlatego, iż umieszczony został przez wydawcę w innym miejscu niż pozostałe tłumaczenia Syrokomli z poezji rosyjskiej.

Ten przekład Syrokomli, znany wydawcy z autografu, drukowany był wtedy po raz pierwszy i dopiero w dziesięć lat po śmierci autora²⁰. Oto początkowy fragment polskiej wersji młodzieńczego wiersza Puszkina *Do Licyniusza*:

Patrz, Licyni, jak głowę podniósłszy do góry,
Uwieńczony laurami i w todzie z purpury,
Rozwała się w kolonie Wetuliusz młody,
Roztrzając przechodniów puszcza się w zawody.
Patrz, jak mu się kłaniają! patrzaj jak surowie
Biedny naród z ulicy pędzą lektorowie!

.....
(A. Puszkina, *Do Licyniusza*)

Syrokomla spolszczył ten utwór bardzo sumiennie, w niczym nie zubożył jego treści społecznej i nie osłabił ostrości satyrycznej, nie pominął fragmentów, w których mówi o przywiązaniu Rzymian do wolności obywatelskiej. Wiersz *Do Licyniusza* napisany został w stylu oświeceniowej satyry i jest przykładem oddziaływania poetyki klasycystycznej na młodego Puszkina, który posłużył się w nim sześciostopowym wierszem jambicznym, tak zwanym aleksandrynem, stosowanym często w przedpuszkinowskiej poezji rosyjskiej. Syrokomla znalazł w swym przekładzie właściwy odpowiednik dla tego metru wersji oryginalnej. Był nim trzynastozgłoskowiec sylabiczny, często występujący w polskiej satyrze społeczno-obyczajowej okresu Oświecenia.

Nie uwzględnił Toporowski przedruku bardzo miernego tłumaczenia obszernego fragmentu z drugiej części *Jeńca kaukaskiego*, zamieszczonego w wydanej w 1850 r. książce pt. *Podarek dla płci pięknej*²¹. Autorem tego przekładu był Teofil Nowosielski, znany niegdyś jako pedagog i autor wierszy dla dzieci. Ten sam tekst wydrukował osiem lat wcześniej w warszawskim roczniku *Niezapominajki*, co rejestruje bibliografia M. Toporowskiego²².

¹⁸ Ibid., s. 63.

¹⁹ *Poezje Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli)*, wydanie zupełne..., t. X, Warszawa 1872, s. 336 - 339.

²⁰ Ibid., s. 352.

²¹ T. Nowosielski, *Z A. Puszkina (Wolny przekład)*. W: *Podarek dla Płci Pięknej. Powieści i poezje*, wydane przez Karola Korwella, t. I, Warszawa 1850, s. 74 - 76.

²² M. Toporowski, *Puszkina w Polsce...*, s. 46.

Wspomniany fragment stanowi wyznanie, które jeniec kieruje do zakochanej w nim Czerkieski. Nieporadna i dość rozwlekła wersja polska (tekst polski liczy 64 wersy, a jego rosyjski odpowiednik tylko 58), przypominająca sztam-buchowe rymowanki na tematy miłosne, zupełnie nie przystaje do tekstu Puszkiniowskiego i wystawia nie najlepsze świadectwo translatorskim umiejętnościom Nowosielskiego.

Pod datą 1854 r. M. Toporowski odnotował umieszczony w zakończeniu regionalnej opowieści *Bilgorajanka* Antoniego Wieniarskiego ośmiowersowy fragment końcowy poematu *Cyganie*²³. Otóż warto dodać, że ten sam autor — czego już M. Toporowski nie zauważył — trzy lata wcześniej wydał w Petersburgu swoje opowieści historyczne. Jedną z nich, zatytułowana *Piotr Konasewicz Sahajdaczny*, jako motto zawiera ten sam urywek z Puszkiniowskich *Cyganów*, który zostaje tu przytoczony, ponieważ nie jest on jednobrzmiący z tekstem cytowanym przez autora bibliografii:

Jeszcze szczęście między wami,
Dzieci natury błędząco? ...
I pod waszymi dachami
Wiją gniazdo sny dręczące.
I w wasze swobodne strony
Zawiał wichur zmiennych losów,
Od żądź, burzy, zbrodni ciosów
Nie ma na ziemi ochrony! ...²⁴
(Puszkin, poemat: *Cyganin*)

Nie figuruje w bibliografii *Puszkin w Polsce* wydrukowany w 1873 r. w *Noworoczniku Siedleckim* anonimowy przekład obszernego fragmentu *Uczty podczas dżumy*. Jest to złożona z sześciu sekstyn desperacka pieśń na cześć dżumy, śpiewana przez jednego z bohaterów tej sceny poematu dramatycznego. Tłumacz nie starał się odtworzyć strofy Puszkina z jej przewagą rymów męskich, z których całkowicie zrezygnował. Posłużył się wzorem sekstyny o układzie rymów *ababcc*, jaki ukształtował się w polskiej poezji od czasów Kochanowskiego. Jest to przekład dość staranny, o jego dobrym poziomie literackim niech świadczy chociażby końcowa strofa (tekst tłumaczenia liczy aż 36 wersów i nie może tu być zacytowany w całości):

... Więc cześć ci dżumo! przyjdź twoje królowanie!
Nas nie zatrwożą ciemnice, kurhany,
Nas nie przeraża twoje dzielne wołanie,
My do dna puchar wychylim nałany
I tchnienia kobiet usta spragnionemi
Choć może pełne zarazy — polknijemy²⁵.

²³ Ibid., s. 58 - 59.

²⁴ A. Wieniarski, *Piotr Konasewicz. Góra Biruty — powieści historyczne...*, Petersburg 1851.

²⁵ *Wyjatek z poematu A. Puszkina pod tytułem „Pir wo wriemia czumy” — przekład*

Wśród tłumaczy Puszkina nie został w omawianej bibliografii ujęty Antoni Kruman (1836 - 1891), zapomniany dziś poeta polski, piewca Litwy, znany w swoim czasie współpracownik wielu pism warszawskich i wileńskich, podpisujący się pseudonimem Autor z Litwy. W pośmiertnym wydaniu wyboru jego poezji z roku 1896 znajduje się następujący przekład Puszkiniowskiego wiersza *Echo*:

Echo

(Z Aleksandra Puszkina)

Słuchać li w lesie ryk zwierza,
 Lub łowiec w trąbę uderza,
 Albo wiosennym zwyczajem
 Dziewczyzna śpiewa za gajem.
 Na każdy głos ty się zrywasz
 I zaraz się odzywasz.
 Ty słuchasz wałów łoskotu,
 Burzy piorunowej grzmotu
 I krzyku sielskich pasterzy,
 A wnet odpowiedź twa bieży.
 Lecz żadna istota żywa
 Dla ciebie się nie odzywa.
 Taką że słyniesz zaletą
 I ty — poeto²⁶.

(Przełożył Antoni Kruman)

Oryginał tego wiersza składa się z dwóch sześciowersowych zwrotek, które charakteryzuje duża dyscyplina kompozycyjna. Poczwórne zbieżne rymy męskie odgrywają ważną rolę w dźwiękowej organizacji tekstu, dają bowiem złudzenie odgłosu echa. Te walory artystyczne znikły w tłumaczeniu Krumana, który zrezygnował całkowicie z rymów męskich, rozszerzył utwór o dwie linijki, a końcowy jego dwuwiersz brzmi dość nieudolnie i w treści swej znacznie odbiega od oryginału. Na uwagę zasługuje tu wszakże sam wybór *Echa* do przekładu. Ten piękny liryk Puszkina, podejmujący temat osamotnienia poety w świecie głuchym na jego proroczy głos, był bowiem bliski wielu polskim twórcom, w tym i Antoniemu Krumanowi, prowincjonalnemu urzędnikowi, który z trudem zdobywał laury literackie.

Marian Toporowski, powołując się na Walerego Przyborowskiego, informował, iż znany niegdyś historyk Julian Bartoszewicz pozostawił w rękopisie całość przekładu *Borysa Godunowa* i *Gościa kamiennego*²⁷. Fragmenty pierwszego z tych dzieł były drukowane w Polsce w latach 1850 i 1871²⁸. Natomiast

z *Ruskiego*. W: Noworocznik Siedlecki. Nakładem i pod redakcją Zygmunta Zanożyńskiego, Siedlce 1873, s. 61 - 62.

²⁶ A. Kruman, *Wybór poezji. Wydanie pośmiertne*, Warszawa 1896, s. 23 - 24.

²⁷ M. Toporowski, *Puszkini w Polsce...*, s. 132.

²⁸ Ibid., s. 54 i 62.

nie odnotował Toporowski zamieszczonej w roku 1899 w krakowskim „Przeglądzie Literackim” sceny z *Borysa Godunowa*, przedstawiającej dialog Pimena i Grigorija w celi klasztornej²⁹.

Pod datą 1905 nie figuruje w bibliografii M. Toporowskiego żaden przekład z Puszkina. Jednak przynajmniej jeden można wskazać w ówczesnej „Gazecie Lubelskiej”. Chodzi tu o przypisywany Puszkiniowi następujący aforystyczny wierszyk, w wydaniu dzieł poety umieszczony w dziale „dubia”:

Wsięga tak budiet kak bywało;
 Takow izdriewle biełyj swiet:
 Uczonych mnogo — umnych mało,
 Znakomych t'ma — druga niet!³⁰

Tłumaczenie takiej miniatury jest właściwie prostym zadaniem. Dlatego też zgrabnie uporał się z nim autor, który podpisał się zagadkowym pseudonimem Seneks:

Z Puszkina

Na świecie zwykle jak i bywało,
 Zda się zawsze też będzie tak:
 Uczonych dużo, rozumnych mało,
 Znajomych wiele, przyjaciół brak³¹.

Z późniejszych przeoczeń w omawianej bibliografii warto wymienić nowe spolszczenie *Więźnia*, które w roku 1919 ogłosiła Julia Dicksteinówna w zbiorze poezji *Na duszy mej palecie*³². Spośród nielicznych puszkiniaków roku 1938 pominięto przedruk udanego przekładu wiersza *Stance* (inc. wersji oryginalnej: *Brożu li ja wdoł ulic szumnych...*), który wydrukował historyk literatury i krytyk Stanisław Cywiński w wydawanym wówczas w Płocku tygodniku religijno-społecznym „Głos Staro-Katolicki”, który był organem Staro-katolickiego Kościoła Mariawitów w Polsce³³. Po raz pierwszy to tłumaczenie Cywińskiego ukazało się w roku 1936 w piśmie „Środy Literackie”³⁴.

Badając dziewiętnastowieczne polskie puszkiniada, natrafiamy niekiedy na swego rodzaju pułapki, wynikające z przypisywania Puszkiniowi autorstwa niektórych utworów o charakterze epigramatycznym lub żartobliwym. Zdarzało się to zwłaszcza w periodykach, które wychodziły poza zaborem rosyj-

²⁹ A. Puszkina, *Z „Borysa Godunowa”*, przekład Juliana Bartoszewicza, „Przegląd Literacki” (Kraków) 1899, nr 2 - 3, s. 1 - 3.

³⁰ A. Puszkina, *Połnoje sobranije soczinienij*, t. I: *Stichotworienija 1817 - 1825*, Moskwa 1947, s. 493.

³¹ „Gazeta Lubelska” 1905, nr 199, s. 3.

³² J. Dicksteinówna, *Na duszy mej palecie. Poezje*, Warszawa 1919.

³³ A. Puszkina, *Stance*, przekład S. Cywińskiego, „Głos Staro-Katolicki” (Płock) 1938, nr 27, s. 424.

³⁴ M. Toporowski, *Puszkina w Polsce...*, s. 96.

skim. Lwowskie pismo „Rozmaitości” (dodatek do „Gazety Lwowskiej”) zamieściło w roku 1834 żartobliwy czterowiersz (tłumacz podpisał się kryptonimem B.), który nie daje się zidentyfikować z żadnym z utworów Puszkina. Oto jego tekst:

Miła
(*Podług Puszkina*)

Miło miłej miłym być,
Miło z miłą się weselić,
Miło się z nią sercem dzielić,
A najmilej z miłą żyć³⁵.

Błędem dziewiętnastowiecznych wydawców Puszkina dał się zwieść i Kraszewski, który w roku 1870 recenzował wydany w Lipsku zbiór rosyjskiej poezji wolnościowej zatytułowany *Lutnia*. W swej recenzji zamieścił dosłowny przekład przypisywanego Puszkiniowi szesnastowersowego epigramatu *Na T. Bułharyna*, którego początek brzmi tak:

Bułharyn — to Polak przemądry!
W nim prawdziwych krew Sarmatów!
Patrzcie, jak w tej piersi wiernej
Silna jest ojczyzny miłość!³⁶

.....
(Przeł. Józef Ignacy Kraszewski)

Dzisiaj wiadomo, że epigramat ten (jego wers początkowy: *Bulgarin — wot polak primiernyj...*) napisał nie Puszkina, lecz Piotr Wiaziemski³⁷. Puszkina jest natomiast autorem innego epigramatu na Bułharyna (*Nie to bieda, czto ty polak...*). Wspomniany wiersz Wiaziemskiego przypisano Puszkiniowi w berlińskim wydaniu utworów tego poety, które ukazało się w roku 1861 pod redakcją Gerbela³⁸. Z porównania zacytowanych wyżej wersów początkowych wynika, że Kraszewski błędnie zrozumiał rosyjski wyraz „primiernyj” (wzorowy, przykładowy) tłumacząc go jako „przemądry”.

Poetycki przekład końcowej części omawianego epigramatu Wiaziemskiego stworzył polski zesłaniec Bronisław Szwarce, umieszczając go wśród utworów Puszkina, które przyswajał polszczyźnie. Marian Toporowski, idąc śladem tego nieporozumienia, włączył owo tłumaczenie (od słów: „Dzisiaj ten sławny patriota, zaprzaniec — zdrać i hańby syt...”) do swej bibliografii *Puszkina w Polsce*³⁹.

³⁵ *Miła* (*Podług Puszkina*), „Rozmaitości” 1834, nr 39, s. 314.

³⁶ Dr Omega (J. I. Kraszewski), *Nowe książki*, „Tydzień Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny” 1870, nr 18, s. 169 - 170.

³⁷ Zob. *Russkaja epigramma wtorej połowiny XVII — naczala XX wieka*, Leningrad 1975, s. 737.

³⁸ Ibi d. (przypisy L. F. Jerszowa).

³⁹ M. Toporowski, *Puszkina w Polsce...*, s. 132.

W krakowskim „Przeglądzie Polskim”, gdzie posługiwano się wydawanymi na Zachodzie, a zakazanymi przez carską cenzurę zbiorami wierszy poetów rosyjskich, też mylnie przypisano Puszkiniowi niektóre utwory nieznanych autorów. Adam Rzążewski (pseudonim Aër) w artykule *Nihilizm rosyjski przedstawiony w historycznym rozwoju* cytował trzy strofy wiersza *Do dekabrystów* (od słów „No wy pogibli nie naprasno...”) oraz ich dosłowny przekład, podając, że jest to utwór Puszkina⁴⁰. Podobna pomyłka przytrafiła się i A. Szarlowskiemu w omówieniu jednej z prac rosyjskich, w którym zacytował przypisywany niegdyś Puszkiniowi inny epigramat na Bułharyna (*Faddiej rodził Iwana, Iwan rodził Pietra...* itd.) stworzony przez nieznanego autora⁴¹.

W niniejszym artykule przypomniane zostały jedynie pominięte w bibliografii *Puszkini w Polsce* polskie przekłady wierszy tego poety — zwłaszcza dziewiętnastowieczne⁴². Trzeba też dodać, że Marian Toporowski nie odnotował kilku tłumaczeń prozy Puszkina, co z braku miejsca zostało zasygnalizowane w przypisie⁴³.

Materiał zawarty w tym artykule uzupełnia i w jakimś stopniu pogłębia naszą dotychczasową wiedzę o recepcji twórczości Puszkina w Polsce. Chodzi tu jednak o przenikanie do naszego piśmiennictwa spuścizny największego poety rosyjskiego, który żywo reagował na sprawy polskie, tworzył — jak już wspomniano — w kręgu oddziaływania naszej kultury romantycznej i osobiście znał wielu jej twórców. Trudno w tym miejscu oprzeć się refleksji, że dzieje sławy literackiej Puszkina w Polsce znamy wciąż głównie od strony bibliograficzno-opisowej. Nadal czeka na swego autora głębsze studium komparatystyczne, napisane z pozycji współczesnego literaturoznawstwa, wszechstronnie wyjaśniające wszelkie twórcze impulsy, jakie za sprawą pisarstwa, działalności, poglądów i osobistych losów Puszkina okazywały się żywotne w kulturze polskiej.

⁴⁰ Aër, *Nihilizm rosyjski przedstawiony w historycznym rozwoju. Studium historyczno-społeczne*, „Przegląd Polski” 1881, z. VI, s. 378.

⁴¹ „Przegląd Polski” 1890, t. 96, s. 612 - 613.

⁴² Nie było tu mowy o przekładach z Puszkina, do których autorowi nie udało się dotrzeć: *Przy odjeździe na Kaukaz*. W: H. J. Węckowicz, *Poezje*, Wilno 1848; *Przelotny ptaszek*, „Magazyn Mód” 1854, nr 3, s. 19.

⁴³ Chodzi tu o następujące przekłady: *Dama pikowa*, „Lwówianin” 1836, t. III - IV, s. 21 - 24, przekład anonimowy; *Wystrzał*, tłum. Rogalski, „Dziennik Warszawski” 1852, nr 93 - 96; *Dama pikowa*, „Tygodnik Powieści” 1881, nr 40 - 41, przekład anonimowy.

ЯН ОРЛОВСКИ

ЗАБЫТЫЕ ПОЛЬСКИЕ ПЕРЕВОДЫ ИЗ ПУШКИНА

Резюме

Библиография польских переводов произведений Пушкина до 1949 года, а также научных и критических работ о его творчестве находится в книге Мариана Топоровского *Пушкин в Польше. Библиографическо-литературный очерк*. Однако в ней учитываются не все переводы и их переиздания. Пропущены некоторые тексты возникшие в XIX веке, например, Францишека Заторского, Плацида Янковского, Францишека Ковальского, Антони Крумана и др. В указанной библиографии нет тоже информации о сохранившихся в рукописи переводах Винценты Коротыньского (*Узник, Зло*). Эти пробелы в библиографии Топоровского дают неполный образ литературной известности Пушкина в Польше, где читали его произведения больше, чем в какой-либо другой славянской стране. Материал, который содержится в данной статье, пополняет в значительной степени наши знания о популярности Пушкина в польской литературной среде.

THE FORGOTTEN POLISH TRANSLATIONS OF PUSHKIN

by

JAN ORŁOWSKI

Summary

Polish translations of Pushkin until 1949 and the scientific and critical literature on his writings are registered most fully by a well-known bibliography of Marian Toporowski *Puszkina w Polsce. Zarys bibliograficzno-literacki (Pushkin in Poland. A bibliographical-literary outline)* (Warsaw 1950). However, it does not account for all the translations and their reprints, especially those which were written in the 19th century (among other things by Franciszek Zatorski, Placyd Jankowski, Franciszek Kowalski, Antoni Kruman). There is no information given in this bibliography about Wincenty Korotyński's translations (*The Prisoner, Echo*) which are in a manuscript form. These omissions in the bibliography of Polish Pushkiniana give a considerably impoverished picture of the history of the literary fame of Pushkin in Poland where the interest in this poet's literary output has been greater than in any other Slavic country. The material contained in this article enriches our knowledge about Pushkin's popularity in Polish literary life.